

Nekrologi

ANDRZEJ GRODEK

Dnia 23 listopada 1959 r. zmarł w Warszawie po długotrwałej i ciężkiej chorobie, w wieku 58 lat, Andrzej Grodek, profesor Szkoły Głównej Planowania i Statystyki, kierownik Katedry Historii Gospodarczej, członek Instytutu Zachodniego. Zmarły był wybitnym naukowcem, pedagogiem, organizatorem i społecznikiem.



Od początku studiów ekonomicznych w 1921 r. do śmierci na stanowisku profesora i kierownika katedry Zmarły był związany z jedną i tą samą warszawską uczelnią (WSH, SGH i ostatnio SGPiS).

Karierę naukową zaczynał niemal jeszcze na ławie studenckiej bo na zakończenie studiów w 1926 r. przedłożył pracę dyplomową: „Pieniądze papierowe podczas Insurekcji 1794 roku”, którą Senat SGH wyróżnił i skierował do druku w „Roczniku Szkoły”. Po ukończeniu studiów został asystentem przy Katedrze Historii Handlu. Po przerwie spowodowanej służbą wojskową wyjechał na dalsze studia do Paryża, skąd wrócił z dyplomem magisterskim i pracą: „Zagadnienie emisji papierowych znaków pieniężnych w Księstwie Warszawskim”. I ta praca została przez Szkołę wyróżniona i wydrukowana.

Tytuł naukowy doktora nauk ekonomicznych Andrzej Grodek zdobył w 1935 r. na podstawie rozprawy: „Piotr Maleszewski i jego nauka społeczna”. W r. 1936 habilitował się na podstawie pracy: „Idea banku narodowego” i jako docent objął w SGH wykłady historii gospodarczej. Nie ograniczył się jednak tylko do wykładów w swej specjalności, ale także żywo współpracował z Instytutem Gospodarstwa Społecznego i Instytutem Pedagogicznym ZNP.

Trwałym wynikiem jego pracy na stanowisku asystenta naukowego w Bibliotece SGH (lata 1931—1936) było przygotowanie do druku i wydrukowanie w 1939 r. (rozpowszechnienie nastąpiło po wojnie) ogromnie cennego „Katalogu Biblioteki” (ss. 941) oddającego zawsze jeszcze specjalistom nieocenione usługi.

Do wybuchu wojny we wrześniu 1939 r. Andrzej Grodek ogłosił 58 prac, z których najwybitniejsze zostały już wymienione. Napisał wówczas wiele artykułów biograficznych, drukowanych w „Polskim Słowniku Biograficznym” i „Encyklopedii Nauk Politycznych” oraz recenzji. W oryginalnych pracach swoich opierał się zawsze na nowych źródłach historycznych, specjalizując się w dziedzinie dziejów bankowości, kredytu i pieniądza bardzo w Polsce zaniedbanej.

Druga wojna światowa i okupacja pozwalają nam poznać Andrzeja Grodka od innej strony. We wrześniu 1939 r. walczy na barykadach Warszawy jako ochotnik batalionów robotniczych, a po upadku Warszawy zajmuje się ratowaniem mienia Szkoły, zwłaszcza gdy po śmierci prof. K. Krzeczowskiego został kierownikiem Biblioteki SGH. Chociaż stał na straży całości księgozbioru wobec wroga, potajemnie wypożyczał książki polskim uczonym, których wielu znalazło się w Warszawie pozbawionych swoich podstawowych warsztatów pracy, albo prznosił dla pożytku uczących się w I Miejskiej Szkole Handlowej kilka tysięcy podstawowych dzieł ekonomicznych, umożliwiając tym samym młodzieży prowadzenie studiów, a nawet pracy naukowej w warunkach okupacyjnych. W trudnych własnych warunkach materialnych prowadził jeszcze pracę konspiracyjną, brał również udział w tajnym nauczaniu w SGH, pod firmą wspomnianej I Miejskiej Szkoły Handlowej.

Powstanie przeżywał Andrzej Grodek razem z głównym księgozbiorem Szkoły, chroniąc go przed zagładą w płonącym i niszczonej mieście. Pozostał wśród księgozbioru jeszcze przez październik, gdy już wszyscy mieszkańcy Warszawy zostali z niej wypędzeni i gdy nad całym miastem dokonywał się akt bezmyślnego i okrutnego zniszczenia. Wsydłony przymusowo w końcu października 1944 r. wrócił do swego księgozbioru już niemal nazajutrz, jako kierownik ekipy RGO ratującej zbiory biblioteczne. Dzięki jego zabiegom, poświęceniom, graniczącym z ryzykiem własnego życia, wyrwany został z morza zniszczenia wyjątkowo cenny księgozbiór, pozwalający wkrótce po wyzwoleniu Warszawy wznowić prace dydaktyczne i naukowe na uczelni.

W wyjątkowo trudnych warunkach Andrzej Grodek jest znowu na swym posterunku bibliotecznym i szkolnym. To jego w dużej mierze zasługa, że już w marcu 1945 r. SGH, pierwsza spośród uczelni akademickich w Warszawie, otworzyła akademicki rok szkolny. Pomaga Szkole, sam zresztą często inicjuje przemiany w treści nauczania i wprowadza je w życie, nie cofając się tu przed walką. Równocześnie pnie się po drabinie stopni i stanowisk. W 1945 r. zostaje profesorem nadzwyczajnym, a w 1946 r. prorektorem i rektorem SGH w latach 1947—49.

Po upaństwowieniu Szkoły przez prawie trzy lata poświęca się niemal wyłącznie pracy naukowej i dydaktycznej w ramach swojej Katedry. W 1952 r. zostaje mianowany prorektorem spraw nauki w SGPiS i w 1955 r. rektorem, a na lata 1956—1957 jednogłośnie wybrany przez Senat rektorem. Na tych stanowiskach kierowniczych największy wysiłek skierował ku stworzeniu Szkoły najlepszych warunków pracy naukowej i dydaktycznej. Równocześnie prowadził własną pracę naukową i kierował pracami swych uczniów, przewodniczył sekcji ekonomicznej Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, stanął na czele Instytutu Gospodarstwa Społecznego, reaktywowanego przez niego w roku 1957, był członkiem Rady Archiwalnej przy Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych oraz członkiem Rady Naukowej Tow. Rozwoju Ziemi Zachodnich.

Powojenna działalność naukowa Andrzeja Grodka mimo różnych zajęć, zwłaszcza natury organizacyjnej, była również żywa i trwała od 1945 r. niemal do ostatnich chwil jego życia. Prawie co roku wydawał wykłady z historii gospodarczej, po-

głębiając i poszerzając stale problematykę, aż do 2 wyd. „Historii gospodarczej Polski” z r. 1957 opracowanej wspólnie z I. Kostrowicką i do „Historii gospodarczej XIX i XX wieku” wydanej w 1959 r. W „Przeglądzie Zachodnim” (1948, nr 4) drukował wnikliwe studium: *Rozwój kapitalizmu na Górnym Śląsku*, redagował pierwsze polskie kompendium o Odrze: „*Monografia Odry. Studium zbiorowe*” (Poznań 1948), w „*Rocznikach Dziejów Społecznych i Gospodarczych*” (t. XII) drukował rozprawkę: „*Warszawski Dom Handlowy lat 1723—24*”, na łamach „*Ekonomisty*” zajął się: *Problemem rozwoju kapitalizmu w rolnictwie Królestwa Polskiego i Galicji*. Drukował też kilka rozpraw z historii myśli ekonomicznej w Polsce, poświęcając szczególną uwagę rozwojowi myśli marksistowskiej w Polsce. Kończącą i chyba bardzo charakterystyczną pozycją w bibliografii zestawionej na 30-lecie działalności jest: „*Ludwik Krzywicki jako profesor. Wspomnienie ucznia*” (Płock 1959). Zamknięta już dziś lista prac drukowanych sięga liczby około 150.

Była jeszcze jedna dziedzina, której Andrzej Grodek poświęcał swe siły i zdolności. Tę dziedzinę stanowiły Ziemie Zachodnie i granica na Odrze i Nysie, której Grodek był jednym z najgorliwszych szermierzy i propagatorów. Jeszcze w pierwszych latach okupacji wspólnie z prof. M. Kiełczewską przygotował publikację argumentującą właśnie taką granicę dla Polski na zachodzie. Instytut Zachodni mógł w 1945 r. opublikować najbardziej wówczas potrzebną i aktualną książkę: „*Odra — Nisa najlepsza granica Polski*” (Poznań 1945 i II wydanie Poznań 1946). A. Grodek, który stał blisko u narodzin Instytutu Zachodniego, wszedł w 1945 r. w skład dyrekcji jako wicedyrektor (później w skład Prezydium Kuratorium jako sekretarz) i gdy członkowie IZ z chwilą uwolnienia Poznania przenosili się do przewidzianej siedziby Instytutu w Poznaniu, Grodek został w Warszawie jako reprezentant interesów Instytutu i łącznik z władzami centralnymi. Stał też wkrótce na czele Oddziału Warszawskiego IZ i pozostawał na tym stanowisku przez lat parę.

Śmierć przecięła pasmo wyjątkowo czynnego i pracowitego życia Andrzeja Grodka, w chwili, gdy jeszcze mógł wiele zdziałać. W nrze XV „*Zeszytów Naukowych SGPiS*”, poświęconym 30-leciu pracy naukowej prof. A. Grodka (na tym numerze opieraliśmy się i w niniejszym opracowaniu), załączone tam wspomnienie kończy się następująco: „*Znając energię i pracowitość Andrzeja Grodka, jako bezinteresowne poświęcenie umiłowanej sprawie, można być pewnym, że doprowadzi do końca rozpoczęte dzieło: dźwignięcie polskiego szkolnictwa ekonomicznego na wyższy — pod każdym względem — poziom i że niejedną jeszcze pracą naukową pomnoży swój dorobek twórczy*”. Dziś już wiemy, że śmierć okazała się silniejsza i przekreśliła nadzieje wyrażone w druku, który w chwili śmierci adresata był jeszcze zupełnie świeży. Odszedł w pełni sił znakomity uczonec, pedagog, organizator i społecznik, reprezentujący całą linią swego życia obywatelską, patriotyczną, uczciwą i postępową postawę w nauce, sprawach politycznych i życiu.

Janusz Deresiewicz